

## **Dwie specjalne akcje propagandowe Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość na terenie Okręgu WiN Białystok – przebieg i skutki**

DOI: 10.15290/sp.2022.30.10

**Abstrakt** Tekst przybliża plany, przebieg i skutki specjalnych akcji propagandowych prowadzonych przez Zrzeszenie WiN w latach 1945–1946 ze szczególnym uwzględnieniem ich realizacji na terenie Okręgu WiN Białystok. Przedreferendalna akcja „R” i przedwyborcza akcja „O” miały na celu osłabienie władz komunistycznych i podniesienie na duchu społeczeństwa.

**Słowa kluczowe** Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, Okręg WiN Białystok, propaganda, Urząd Bezpieczeństwa

**Abstract** The text introduces the plans, the course and the effects of the special propaganda actions carried out by the Association WiN in the years 1945–1946, with particular attention to their implementation in the area of the District WiN Białystok. The pre-referendum „R” campaign and the pre-election „O” campaign were aimed at weakening the communist authorities and uplifting the public.

**Key words** Freedom and Independence Association, District WiN Białystok, propaganda, the Department of Security

Działalność informacyjna i propagandowa były jednymi z najważniejszych form aktywności Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość w całym okresie jego istnienia. Preferowanie tych form pracy podkreślało jego cywilny charakter, mimo że w istocie była to organizacja cywilno-wojskowa, a w przypadku Białostoczczyzny zachowała dotychczasowy wojskowy rodowód. Dokumenty statutowe kładły nacisk na tę pierwszą formę działalności, doceniając jej znaczenie w kształtowaniu postaw społeczeństwa zagrożonego komunistyczną indoktrynacją i represjami. W wytycznych I Zarządu Głównego WiN z września 1945 r. napisano: „W świetle ogólnych celów naszej walki o byt niepodległy Polski akcja propagandowa jest środkiem, którym posługiwać się pragniemy dla uświadamiania społeczeństwa i podtrzymywania w nim wewnętrznej gotowości do obrony największego skarbu, jakim jest Ojczyzna naprawdę niezależna, suwerenna i wolna. Wobec konfliktu, w którym po jednej stronie stoją czynniki ustrojowe i rządzące chcące pozbawić nas niepodległości i wolności osobistej, działające ze świadomością lub bez niej, po drugiej natomiast społeczeństwo, które tej niepodległości jak najgoręcej pragnie, występujemy w roli obrońców społeczeństwa i zamierzamy być źródłem informacyjnym oraz uświadamiającym w chwili, gdy brak wolności słowa uniemożliwia wypowiedanie się”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Wytyczne ogólne I ZG WiN z września 1945 r., w: *Zrzeszenie* 1997, s. 123–124.

Ważne miejsce w działalności propagandowej Zrzeszenia WiN zajmowały specjalne akcje propagandowe będące formą wojny psychologicznej z okupantem. Pierwowzorem dla wszystkich przyszłych kampanii propagandowych była akcja „N” prowadzona przez Armię Krajową od 1941 r., której celem było wprowadzanie chaosu oraz demoralizacji w niemieckim wojsku i administracji oraz wzbudzenie nienawiści społeczeństwa niemieckiego do NSDAP. Aby to osiągnąć, posłużono się imponującym zestawem metod i środków, głównie w postaci wydawanych w języku niemieckim czasopism, ulotek, pism urzędowych szeroko kolportowanych na terenie Rzeszy, Generalnego Gubernatorstwa oraz wysyłanych do żołnierzy walczących na froncie wschodnim<sup>2</sup>. Akcja „N” spełniła pokładane w niej nadzieje, wywołując ferment i zamieszanie. Sukces ten nie byłby możliwy bez Tadeusza Żencykowskiego stojącego na czele Podwydziału „N” funkcjonującego w ramach Wydziału Propagandy Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK. Od września 1943 r. był on również szefem Podwydziału „Antyk” w BIP KG AK zajmującego się antykomunistyczną akcją propagandową. W BIP-ie Okręgu AK Białystok były zorganizowane komórka „N” i komórka „Antyk” prowadzące działalność propagandową zgodnie z wytycznymi płynącymi z BIP KG AK<sup>3</sup>.

Zebrane podczas akcji „N” doświadczenia były wykorzystywane przez mającą poakowski rodowód antykomunistyczną konspirację niepodległościową, począwszy od elitarnej organizacji „Niepodległość” („NIE”), której działalność miała koncentrować się właśnie na propagandzie oraz samoobronie i pracy wywiadowczej. Żywot „NIE” był krótki i nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. W jej miejsce powołana została 7 V 1945 r. Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj. Była ona organizacją wojskową, prowadziła jednakże szeroko zakrojoną działalność propagandową, m.in. już od końca maja 1945 r. rozpoczęto realizację dwóch dużych akcji specjalnych. Pierwszą z nich była propagandowa akcja „Ż”, której ostrze wymierzone było w organizowane przez komunistów wojsko, nazywane potocznie armią Żymierskiego (stąd nazwa będąca akronimem od nazwiska dowódcy, a nie wyrazu żołnierz). Druga akcja, nosząca kryptonim „B”, nie miała charakteru propagandowego, lecz nastawiona była na rozpracowanie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, poznanie jego obsady personalnej i metod działania<sup>4</sup>.

Utworzone 2 IX 1945 r. Zrzeszenie WiN kontynuowało zapoczątkowane przez DSZ akcje specjalne „Ż” i „B”. Szczegółową wiedzę dotyczącą założeń akcji „B” UB poznał w czerwcu 1945 r. po schwytaniu szefa sztabu DSZ płk. Wojciecha Borzobohatego. Zdobyto wówczas wytyczne do tej akcji. W lipcu 1945 r.,

<sup>2</sup> Szerzej zob. *Akcja 2000*; Newcourt-Nowodworski 2008, s. 207–237.

<sup>3</sup> Mazur 1987, s. 240–241.

<sup>4</sup> *Atlas 2020*, s. 6.

w związku z decyzją DSZ o zawieszeniu działań przeciwko komunistycznym władzom, nastąpiło zastopowanie akcji „Ż”. Decyzję o jej zakończeniu podjął w 1946 r. prezes II Zarządu Głównego WiN płk. Franciszek Niepokólczycki „Żejmian”<sup>5</sup>.

Poważnym sprawdzianem możliwości i siły oddziaływania propagandy Zrzeszenia WiN była reakcja na przeprowadzone w Polsce 30 VI 1946 r., w oparciu o ustawę uchwaloną przez Krajową Radę Narodową, tzw. referendum ludowe. Władze WiN wyszły z założenia, że najlepszym rozwiązaniem będzie, gdy Polacy wezmą w nim udział, mając świadomość, że niska frekwencja tylko ułatwiłaby komunistom sfalszowanie jego wyników. Jednocześnie namawiały do głosowania na dwa pierwsze pytania na „nie” oraz „tak” na trzecie pytanie<sup>6</sup>. Pomysłodawcą przyjęcia takiej właśnie postawy był prawdopodobnie Kazimierz Czarnocki „T-2” – I zastępca prezesa Obszaru Centralnego WiN ppłk. Wincentego Kwiecińskiego „S-1”, „V-T” a zarazem znakomity organizator i utalentowany redaktor konspiracyjnego tygodnika „Honor i Ojczyzna”. Na dzień 19 VI 1946 r. na terenie całej Polski WiN zaplanował przeprowadzenie akcji „R”. Pierwsze ustne instrukcje w tej sprawie płk. Niepokólczycki wydał ppłk. Kwiecińskiemu na początku maja 1946 r.<sup>7</sup> Polegała ona na podaniu społeczeństwu do wiadomości stanowiska, jakie wobec referendum ludowego zajął Komitet Porozumiewawczy Organizacji Polski Podziemnej – organizacji będącej sukcesorem konspiracyjnego parlamentu Rady Jedności Narodowej, w skład którego wchodziło również Zrzeszenie WiN oraz zorientowanie społeczeństwa o celach i zadaniach WiN-u. Elementem przygotowań do tej akcji było sporządzenie we wszystkich obwodach WiN dwóch wykazów „Polaków – dobrych patriotów, stojących na poważnych stanowiskach” oraz „Polaków – zdrajców (PPR, UB itd.)”. Wykazy miały obejmować osoby wpływowe w regionie, takie jak duchowieństwo, nauczyciele, kierownicy biur i zakładów, urzędników na wyższych stanowiskach, starszych oficerów, działaczy politycznych, a także członków PPR oraz funkcjonariuszy UB<sup>8</sup>. Komenda Okręgu WiN Białystok sugerowała,

<sup>5</sup> Kurtyka 1990, s. 28, 34.

<sup>6</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. 0828/4, Materiał propagandowy Zrzeszenia WiN dot. powszechnego głosowania ludowego, b.d., k. 70v.

<sup>7</sup> AIPN, sygn. 944/12, Protokół przesłuchania Wincentego Kwiecińskiego z 15 II 1947 r., s. 249: „Od »Żejmiana« otrzymaliśmy instrukcję ustną w sprawie referendum, która mówiła, żeby do 16 VI 1946 r. rozesałać do instytucji państwowych, samorządowych i komunalnych oraz osób prywatnych (dobranych według uznania poszczególnych komend okręgów) ulotki WiN-owskie nawołujące do głosowania dwa razy »nie« i raz »tak«. Instrukcję tę poleciłem Czarnockiemu przekazać do wykonania do komendanta okręgu łódzkiego WiN – [Kazimierza Grendy] »Ł-4«”. Por. Łabuszewski 2018, s. 68.

<sup>8</sup> AIPN, sygn. 01236/639, Akta sprawy przeciwko Wincentemu Kwiecińskiemu i in., Zeznania Stanisława Sędziaka, 4 XII 1947 r., k. 849.

aby w wykazach nadsyłanych z podległych obwodów znajdowało się po 150–200 osób<sup>9</sup>. W pismach przesyłanych podległym strukturom terenowym doprecyzowano, kogo należy umieszczać w wykazie „Polaków zdrajców”: „Na liście tej mają być umieszczeni nie tylko szpicle, lecz również i tacy, którzy utrzymują bliższe stosunki z naszym wrogiem, utrudniają walkę o Wolną Polskę, oraz tacy, którzy świadomie nie chcą pomóc w walce o Wolność”<sup>10</sup>. Na adresy osób umieszczonych w wykazach należało wysłać listy z dołączonymi egzemplarzami wydawnictw WiN „Honor i Ojczyzna” nr 5 i „Polskie Słowo” nr 6, w których znajdowały się instrukcje dotyczące odpowiedzi na postawione w referendum pytania<sup>11</sup>. O przebiegu i wynikach akcji prezesa obwodowi mieli meldować komendzie okręgu do 1 VII 1946 r. Przygotowanie, a następnie przeprowadzenie w ciągu jednego dnia tak zaplanowanej akcji było poważnym wyzwaniem dla całej organizacji. Obwody miały problem ze sporządzeniem i nadesłaniem na czas imiennych wykazów oraz przygotowaniem kopert do wysłania na wskazane adresy. Do 18 VI komenda Okręgu WiN Białystok nie otrzymała wykazów z obwodów: bielskiego, suwalsko-augustowskiego, łomżyńskiego, grajewskiego, ełckiego, giżyckiego, olsztyńskiego, szczycieńskiego, mławowsko-piskiego, dopiero 17 VI swój wykaz nadesłał Obwód Zambrów<sup>12</sup>. Z kolei do struktur terenowych nie dotarły w wystarczającej ilości materiały propagandowe przygotowane z myślą o akcji „R”. Z komendy Obszaru Centralnego WiN Okręg Białostocki otrzymał 290 egz. „Honoru i Ojczyzny” oraz 340 egz. „Polskiego Słowa”, co było ilością niewystarczającą<sup>13</sup>. Dodatkowym utrudnieniem były kłopoty z kolportażem i złą łączność z terenem. Materiały propagandowe do akcji „R” wysłane z okręgu 12 VI do Inspektoratu Łomżyńskiego dotarły dopiero 22 VI, a więc już po terminie, na jaki zaplanowano przeprowadzenie tej akcji<sup>14</sup>.

17 VI 1946 r. prezes Obszaru Centralnego WiN ppłk. Wincenty Kwieciński „S-1” wydał rozkaz odwołujący całą akcję wraz z poleceniem, aby zachować posiadane materiały (koperty, ulotki, adresy) prawdopodobnie z zamiarem ich późniejszego wykorzystania<sup>15</sup>. Być może powodem odwołania akcji

<sup>9</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), sygn. 033/42, Pismo Komendy Okręgu Zrzeszenia WiN Białystok, 27 IV 1946 r., k. 85.

<sup>10</sup> AIPN Bi, sygn. 033/47 t. 2, Pismo komendanta Obwodu Zrzeszenia WiN Sokółka-Białystok por. Hieronima Piotrowskiego „Jura”, 15 I 1946 r., k. 96

<sup>11</sup> IPN Bi, sygn. 033/42, Rozkaz prezesa Okręgu WiN Białystok ppłk. Marii Michała Świtalskiego „Sulimy” do podległych obwodów dot. przygotowań do akcji „R”, 12 VI 1946 r., k. 152

<sup>12</sup> IPN Bi, sygn. 033/42 Pismo prezesa Okręgu WiN Białystok ppłk. Marii Michała Świtalskiego „Sulimy” do podległych obwodów, 18 VI 1946 r., k. 161.

<sup>13</sup> IPN Bi, sygn. 033/42, Meldunek prezesa Okręgu WiN Białystok ppłk. Marii Michała Świtalskiego „Sulimy” do komendy Obszaru Centralnego WiN, 24 VI 1946 r., k. 165.

<sup>14</sup> IPN Bi, sygn. 033/42, Pismo prezesa Okręgu WiN Białystok ppłk. Marii Michała Świtalskiego „Sulimy” do Inspektoratu Łomżyńskiego, 10 VII 1946 r., k. 175.

<sup>15</sup> IPN Bi, sygn. 033/42, Odpis rozkazu Kazimierza Czarnockiego „T-2”, 17 VI 1946 r., k. 158.

była niepewność Zarządu Głównego WiN i obawy, że jest ona przygotowana w niedostatecznym stopniu, natomiast przeprowadzenie jej w ograniczonym zakresie nie przyniosłoby spodziewanych rezultatów. Źródłem tych obaw mógł być brak lub nadsyłane z opóźnieniem informacje z podległych struktur terenowych o stopniu zaawansowania prac nad przygotowaniem całej akcji. W rezultacie akcja „R” w skali kraju nie została przeprowadzona i pozostała tylko niezrealizowanym projektem. WiN ograniczył się jedynie do wyrażenia swojego stanowiska w sprawie referendum na łamach prasy, propagując dwukrotną odpowiedź „nie” na dwa pierwsze pytania i „tak” na trzecie pytanie<sup>16</sup>. Wyjątkiem był Okręg WiN Białostok, na terenie którego akcja „R” została przeprowadzona. Zeznając podczas procesu, ppłk Stanisław Sędziak „S-2” stwierdził, że stało się tak na skutek nieporozumienia, do którego doszło pomiędzy nim a komendantem Okręgu Białostockiego ppłk. Marią Michałem Świtalskim „Juhasem” „Sulimą”. „Ja w liście swoim do »Juhasa« zaznaczyłem, że w skład akcji »R« wejdzie jeden z artykułów, bodajże »Honoru i Ojczyzny« – czołowy artykuł w formie ulotki. »Juhas« jako służbista, widząc, że długo nie ma materiałów z komendy obszaru, na własną rękę rozkaz wydrukował – ten czołowy artykuł – i na własną rękę przeprowadził akcję »R«”<sup>17</sup>. Nie możemy być pewni, czy tak było w rzeczywistości, czy też np. zawiñła łączność i rozkaz o odwołaniu akcji nie dotarł na czas do wszystkich adresatów. Tezę tę potwierdza wysłany 24 VI, a więc zaraz po przeprowadzonej akcji, meldunek samego „Juhasa” do komendy Obszaru Centralnego: „Na akcję »R« otrzymałem z »Wisły« [krypt. Komendy Obszaru Centralnego WiN] 290 egz. »Honoru i Ojczyzna« i 340 egz. »Polskie Słowo«, a ponieważ »S-1« zapowiedział mi na odprawie, że jeśli nie wyda ulotek, bądź materiał ulotek zaginie, to oba te wydawnictwa będą omawiały nasze stanowisko na referendum, kazałem więc je zakopertować i rozesać”<sup>18</sup>.

Można również zaryzykować hipotezę, że za odwołaniem akcji „R” optował Czarnocki, któremu mogło zależeć na jej storpedowaniu. Przemawia za nią fakt, że w czerwcu 1946 r., choć nie znamy dokładnej daty werbunku, był on już agentem UB ps. „Zieliński”, niezwykle cennym, jak się miało wkrótce okazać. Stąd można wysnuć wniosek, że za podjęciem tej decyzji stali już nowi mocodawcy<sup>19</sup>.

„Sulima” przebieg akcji „R” na terenie białostockiego okręgu podsumował w lipcowym sprawozdaniu. W jego opinii z powierzonego zadania w pełni

<sup>16</sup> AIPN, sygn. 01439/12, t. 1, Akta sprawy przeciwko Wincentemu Kwiecińskiemu i in., Zeznania własne Wincentego Kwiecińskiego, 4 XII 1947 r., k. 88.

<sup>17</sup> AIPN, sygn. 01236/639, Akta sprawy przeciwko Wincentemu Kwiecińskiemu i in., Zeznania Stanisława Sędziaka, 4 XII 1947 r., k. 850.

<sup>18</sup> AIPN Bi, sygn. 033/42, Meldunek prezesa Okręgu WiN Białostok ppłk. Marii Michała Świtalskiego „Sulimy” do komendy Obszaru Centralnego WiN, 24 VI 1946 r., k. 165.

<sup>19</sup> Szerzej zob. Łabuszewski 2021, s. 39–63.

wywiązał się jedynie prezes Obwodu WiN Ostrołęka kpt. Aleksander Bednarczyk „Adam”, za co prezes okręgu wyraził podziękowanie i udzielił mu pochwały. Bardzo dobrze, mimo przeciągniętego terminu, została oceniona praca obwodu sokólsko-białostockiego, dobrze wypadł również obwód wysokomazowiecki. Sprawozdania z akcji „R” z pozostałych obwodów ocenione zostały jako bardzo słabe lub, jak w przypadku obwodu Białystok, mocno spóźnione<sup>20</sup>. O przeprowadzeniu przez Referat Propagandy Obwodu WiN Ostrów Mazowiecka intensywnej akcji propagandowo-informacyjnej przed referendum meldował prezes obwodu kpt. rez. Stanisław Bęklewski „Stanisławski”<sup>21</sup>. W swoim raporcie z wykonania akcji „R” na terenie Obwodu WiN Ostrołęka „Adam” informował o rozkolportowaniu 72 egz. pism „Honor i Ojczyzna” oraz „Polskie Słowo” w sześciu punktach obwodu. Z powodu trudności z powieleniem wystarczającej ilości egzemplarzy pominięto część adresatów z wykazu „Polaków – patriotów”. Wszystkie listy, z wyjątkiem jednego, dotarły do adresatów. Według „Adama” wywołały one zamierzony efekt „Wśród »demokratów« powstało poważne zaniepokojenie. Traktują pisma, jako ostrzeżenia przed wyrokami śmierci. Kilku z nich, między innymi Radzicki, sekretarz PPR gwałtownie starają się o przeniesienie w inny teren. Kilku z Polaków – patriotów zaniósło pisma do PUBP w przeświadczeniu, że to właśnie UB przysłało im te pisma, aby stwarzać powód do aresztowania”<sup>22</sup>. Dokładne ustalenie wyników akcji i jej propagandowego oddziaływania było utrudnione, ponieważ wielu adresatów nie zdradzało się szerszemu otoczeniu z faktem, że otrzymali tego typu korespondencję. Jednocześnie sama akcja zbiegła się w czasie z nasilającą się przed referendum lokalną propagandą masową. Zwiększoną aktywność propagandową podziemia niepodległościowego odnotowała białostocka milicja. 19 VI 1946 r. milicja meldowała o pojawieniu się w Białymstoku ulotek o antypaństwowej treści m.in. na ulicach Angielskiej i Wiejskiej<sup>23</sup>. Większą skutecznością wykazała się łomżyńska bezpieka, która informowała MBP o ulotkach rozlepionych na murach oraz o kolportażu przez pocztę i bezpośrednio po domach broszur „Honor i Ojczyzna” oraz „Polskie Słowo”. Kolportaż tych materiałów został jednak udaremniony przez UB, który przechwycił je na poczcie jeszcze przed wysłaniem, a trzy wysłane wcześniej listy zostały skonfiskowane u adresatów<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> AIPN Bi, sygn. 033/42, Sprawozdanie prezesa Okręgu WiN Białystok pplk. Marii Michała Świtalskiego „Sulimy”, 24 VII 1946 r., k. 191.

<sup>21</sup> Krajewski 2016, s. 87.

<sup>22</sup> Raport prezesa Obwodu WiN Ostrołęka z wykonania akcji propagandowej polegającej na wysyłaniu literatury konspiracyjnej mieszkańcom, w tym – aktywistom komunistycznym, 27 VI 1946 r., w: *Powiat* [2009], s. 669–670.

<sup>23</sup> AIPN Bi, sygn. 047/122 t. 8, Sprawozdanie miesięczne z działalności Referatu Służby Zezwętrznej KM MO w Białymstoku, 5 VII 1946 r., k. 8.

<sup>24</sup> AIPN, sygn. 00231/86, t. 7, Raport st. referenta MBP Władysława Madalińskiego dot. przebiegu Głosowania Ludowego w powiecie łomżyńskim, lipiec 1946 r., k. 183.

W powiecie sokólskim UB zlikwidowało pięćdziesiąt tego typu listów. Otrzymało je również kilku komunistów mieszkających w Olecku. W pozostałych powiatach przedreferendalna antykomunistyczna propaganda przybrała głównie formę ulotkową, najsilniejszą w powiecie wysokomazowieckim.

Znamy dwa wykazy imienne z terenu Obwodu WiN Białystok sporządzone 22 V 1946 r. prawdopodobnie przez zastępcę prezesa obwodu Jana Oborę ps. „Lilia II”. Wykaz imienny „Polaków zdrajców” zawiera dwieście nazwisk. Znaleźli się na niej funkcjonariusze UB, milicjanci, członkowie PPR, SD, urzędnicy państwowi i samorządowi, sędziowie i prokuratorzy sądów wojskowych, dziennikarze „Jedności Narodowej”. Ich obecność na tej liście nie jest zaskoczeniem. Oprócz nich znajduje się na niej kilku nauczycieli, lekarzy i prawników. Największą grupę stanowią urzędnicy i robotnicy piastujący kierownicze stanowiska w urzędach oraz dyrektorzy fabryk. Wykaz „Polaków dobrych patriotów” obejmuje 199 osób. Na nim również najliczniej są reprezentowani urzędnicy na kierowniczych stanowiskach, dużą grupę stanowią nauczyciele, lekarze i księża, znalazło się na niej również kilku prawników i działacze społecznych<sup>25</sup>.

W lipcu 1946 r. WUBP w Białymstoku rozbił sztab Obwodu Zrzeszenia WiN Białystok. W ręce funkcjonariuszy UB, oprócz zatrzymanych osób z kierownictwa obwodu wpadło również archiwum organizacji. Znajdowały się w nim m.in. dokumenty dotyczące akcji „R” i akcji „O” wraz z wykazami imiennymi „Polaków zdrajców” i „Polaków – dobrych patriotów” określane również jako czarna i biała lista. UB natychmiast docenił ich znaczenie, wykorzystując je w pracy operacyjnej. W pewnych przypadkach stały się one wręcz punktem wyjścia do kompleksowego rozpracowania całych grup zawodowych. Tak było np. w przypadku środowiska białostockich nauczycieli. Za inwigilację oświaty odpowiadała Sekcja 2 utworzonego w styczniu 1946 r. Wydziału V WUBP w Białymstoku. Naczelnik tego wydziału por. Jan Onacik w sprawozdaniu do Departamentu V MBP za lipiec 1946 r. przyznawał, że do tej pory rozpracowanie tego środowiska było bardzo słabe. Jako przyczynę tak złego stanu rzeczy podawał zarówno wrogie ustosunkowanie się tego środowiska do panującego ustroju, jak również brak doświadczonych i wykwalifikowanych funkcjonariuszy. W Wydziale V WUBP w Białymstoku wykaz „Polaków – dobrych patriotów” został potraktowany jako baza do dalszego rozpracowania nauczycieli<sup>26</sup>. W ciągu tygodnia w wydziale został opracowany plan dalszych działań, który zakładał wywoływanie intryg mających na celu skonfliktowanie środowiska, rozbitcie

<sup>25</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), KW PPR, 35, Wykaz imienny Polaków zdrajców, 22 V 1946 r., k. 11–16; APB, KW PPR, 35, Wykaz imienny Polaków dobrych patriotów, 22 V 1946 r., k. 17–20.

<sup>26</sup> AIPN Bi, sygn. 045/1093, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku por. Jana Onacika do dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie, 6 VIII 1946 r., k. 27.

jego solidarności, dzięki czemu ułatwione byłoby pozyskanie wywodzącej się z niego agentury oraz zdobycie informacji dotyczących pracowników oświaty<sup>27</sup>. We wrześniu 1946 r. funkcjonariusze Sekcji 2 Wydziału V WUBP w Białymstoku na podstawie wykazu „Polaków – dobrych patriotów” utworzyli listę dyrektorów i nauczycieli szkół średnich i powszechnych oraz pracowników Kuratorium Oświaty. Znalazło się na niej 69 osób, okazuje się więc, że co trzecia osoba umieszczona w tym wykazie była związana z oświatą. Podobną listę z 27 pracownikami Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego sporządziła w grudniu 1946 r. Sekcja 3 Wydziału V WUBP.

Konsekwencją zdobycia wspomnianych wykazów przez UB była inwigilacja osób umieszczonych w wykazie „Polaków – dobrych patriotów”. Znalazły się one w niebezpieczeństwie, ponieważ automatycznie trafiły w krąg zainteresowania aparatu represji, oznaczało to również poważne komplikacje w rozwoju ich kariery zawodowej. Latem 1946 r. dotychczasowa Kurator Okręgu Szkolnego Białostockiego Eugenia Krassowska została mianowana wiceministrem oświaty. Na jej miejsce był wytypowany wizytator Władysław Okuszko, który figurował w wykazie „Polaków – dobrych patriotów”. W związku z tym został wezwany na przesłuchanie do WUBP w Białymstoku, podczas którego zgodził się informować o nastrojach panujących wśród nauczycielstwa<sup>28</sup>. Do formalnego werbunku na informatora nie doszło, a Okuszko w lutym 1947 r. został kuratorem szkolnym, jednak ceną była całkowita lojalność wobec komunistycznych władz.

Poważnym niedociągnięciem ze strony WiN było umieszczenie w wykazie „Polaków – dobrych patriotów” księgowego Leona Dulasa pełniącego funkcję kierownika Spółdzielni Oświatowej. W rzeczywistości pod tą przykrywką Dulas, który posiadał stopień ppor. i nosił pseudonim „Noe”, „Chamberlain”, sprawował funkcję szefa ekspozytury wywiadu Okręgu WiN na miasto Białystok. Bezpieka zatrzymała go 31 VIII 1946 r., jednak nie udało jej się ustalić, jakie stanowisko zajmował w białostockich strukturach Zrzeszenia WiN<sup>29</sup>. Nie zmienia to faktu, że umieszczenie Dulasa w wykazie „Polaków – dobrych patriotów” niepotrzebnie narażało go na niebezpieczeństwo w przypadku, gdyby dokument ten dostał się w ręce UB, a tak się przecież stało. Nakaz sporządzania tego typu dokumentów można wręcz uznać za rażący błąd w pracy konspiracyjnej ze strony kierownictwa WiN. Oprócz tego typu wpadek, należy przyznać, wywiad

<sup>27</sup> AIPN Bi, sygn. 045/1099, Sprawozdanie dekadowe z pracy agenturalno-operacyjnej naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku por. Jana Onacika do naczelnika Wydziału II Departamentu V MBP w Warszawie, 13 VIII 1946 r., k. 38.

<sup>28</sup> AIPN Bi, sygn. 045/1099, Sprawozdanie dekadowe z pracy agenturalno-operacyjnej naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku por. Jana Onacika do naczelnika Wydziału II Departamentu V MBP w Warszawie, 13 VIII 1946 r., k. 38.

<sup>29</sup> Łapiński 2008, s. 251.



białostockiego Zrzeszenia WiN, sporządzając wykaz „Polaków – zdrajców”, potrafił precyzyjnie zidentyfikować osoby zajmujące odpowiedzialne stanowiska w lokalnych strukturach władzy, urzędach, partiach politycznych, instytucjach kultury oraz aparacie represji, które przez swoje zaangażowanie w umacnianiu komunistycznej władzy stanowiły największe zagrożenie dla działalności niepodległościowej w regionie. W wykazie tym znalazł się m.in. Henryk Wendrowski – członek AK, który został renegatem. Z pewnością była to postać nietuzinkowa. Podczas wojny Wendrowski zajmował w białostockim Okręgu AK stanowisko kierownika legalizacji. Po zajęciu latem 1944 r. Białegostoku przez Sowieców został zatrzymany i skłoniony do współpracy z sowieckim kontrwywiadem wojskowym, a następnie przekazany polskiej bezpiece. Od 1 IX 1945 r. rozpoczął karierę już jako funkcjonariusz UB. Podczas służby w bezpiece odniósł spektakularne sukcesy. W maju 1946 r. Wendrowski pełnił „jedynie” funkcję p.o. Szefa PUBP w Olecku, od sierpnia tego roku zajmował coraz wyższe stanowiska w MBP. W 1947 r. był *spiritus movens* akcji amnestyjnej na Białostoczczyźnie, która *de facto* zakończyła działalność Okręgu Zrzeszenia WiN Białystok. Wendrowski uczestniczył również w wielkiej operacji krypt. „Cezary”, w której odegrał kluczową rolę. Sukces tej operacji był olbrzymi. Doprowadziła do infiltracji i rozbitcia resztek podziemia w kraju, skłóciła emigrację niepodległościową oraz skompromitowała wywiady amerykański i brytyjski<sup>30</sup>. Postać Wendrowskiego jest jaskrawym przykładem przyjęcia postawy oportunistycznej, choć należy uwzględnić fakt, że do jej zwycięstwa mógł się również przyczynić strach przed brutalnością sowieckiej i polskiej bezpieki.

9 VIII 1946 r. w gabinecie wojewody białostockiego Stefana Dybowskiego odbyła się narada z udziałem dowódcy stacjonującej w Białymstoku 18 DP gen. Gustawa Paszkiewicza, zastępcy szefa WUBP w Białymstoku mjr. Eliasza Kottona i sekretarza KW PPR w Białymstoku Mieczysława Bodalskiego (wszyscy z wymienionych poza Bodalskim figurowali na liście „Polaków zdrajców”. On sam nie znalazł się na liście prawdopodobnie tylko dlatego, że w chwili jej sporządzania pełnił funkcję sekretarza PPR dopiero od niedawna, od grudnia 1945 r.) poświęcona m.in. postawom politycznym urzędników i ich obecności w wykazie „Polaków – dobrych patriotów”. Potępiony został wówczas

<sup>30</sup> Henryk Wendrowski „Kos”, „Narbutt” (ur. 10 I 1916 r. w Saratowie, Rosja, zm. 19 III 1997 r.), s. Hugona i Zofii – plut., żołnierz AK, plk, funkcjonariusz MBP/MSW. Ostatni przydział przed wybuchem II wojny św. – 42. pp. W konspiracji od marca 1942 r. Członek POZ. Kierownik legalizacji od 1 VII 1942 r. Latem 1944 r. zatrzymany przez Sowieców, zwerbowany przez Smiersz do współpracy. W okresie IX 1945–VII 1946 r. funkcjonariusz PUBP Olecko, następnie WUBP w Białymstoku. Od października 1946 r. funkcjonariusz Departamentu III MBP, potem Departamentu I MSW (do 7 VIII 1968 r.). W latach 1951–1954 na potrzeby operacji „Cezary” zarejestrowany przez MBP jako rezydent ps. „Józef”. Zob. AIPN, sygn. 01753/105, t. 1–2, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB H. Wendrowskiego; AIPN, sygn. 002082/775, Akta osobowe H. Wendrowskiego; Frazik 2005, s. 403.

figurujący na nim wicewojewoda Waław Białkowski. W grudniu 1946 r. Sekcja 3 Wydziału V WUBP w Białymstoku, której podlegał nadzór nad administracją państwową, założyła sprawę agenturalnego rozpracowania krypt. „Dobry Patriota”. Obiektem rozpracowania byli urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego, a podstawą do jego wszczęcia, co sugeruje już sam kryptonim, wykazy zdobyte w archiwum Zrzeszenia WiN<sup>31</sup>. Co ciekawe, mimo że zarówno Dybowski, jak i gen. Paszkiewicz figurowali w wykazie „Polaków – zdrajców”, to władze PPR i UB miały wątpliwości co do ich lojalności: „Ostatnio w Urzędzie Wojewódzkim Białostockim zauważyć można jakoby podział na dwa bloki. Nastąpiło to bezpośrednio po przyjeździe na teren województwa białostockiego generała Paszkiewicza z Polskiej Armii z Anglii. Pomiędzy wojewodą Dybowskim, generałem Paszkiewiczem a I wicewojewodą Białkowskim nawiązała się ścisła przyjaźń. Ta przyjaźń odbiła się w życiu wewnętrznym całego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, w którym panowała dotychczas pewna spistość. Narady odbywały się przy udziale kierowników wydziałów, którzy reprezentowali różne partie demokratyczne. Obecnie narady odbywają się tylko przy udziale Wojewody Dybowskiego, wicewojewody Białkowskiego – SD, oraz generała Paszkiewicza. Do tak skompletowanych obrad nie zaprasza się II wicewojewody Borowskiego, gdyż ten jest PPR-owiec”<sup>32</sup>. O Dybowskim UB miał opinię, że jest to człowiek o chwiejnym charakterze i słabej woli. Natomiast Białkowskiego charakteryzował jako „rutynowego administratora”, któremu trudno jest dostosować się do współczesnej rzeczywistości, jednocześnie uważał, że z czasem może on całkowicie się dostosować do panującego ustroju<sup>33</sup>. Postawa gen. Paszkiewicza również w ocenie UB była nieakceptowalna. Był on inwigilowany przez bezpiekę aż do śmierci w 1955 r. (sprawa krypt. „Anglik”) mimo piastowania przez niego eksponowanych stanowisk<sup>34</sup>. Krytycznej ocenie poddane zostało również wojsko znajdujące się pod komendą gen. Paszkiewicza, którego organizacja i morale było rozczarowujące<sup>35</sup>. Postać gen. Paszkiewicza nie budziła zaufania również po stronie podziemia niepodległościowego.

<sup>31</sup> AIPN Bi, sygn. 045/1098, Raport okresowy kierownika Sekcji 3 Wydziału V WUBP w Białymstoku ppor. Edwarda Sagańskiego do dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie, 19 XII 1946 r., k. 59.

<sup>32</sup> AIPN Bi, sygn. 045/1098, Raport okresowy kierownika Sekcji 3 Wydziału V WUBP w Białymstoku ppor. Edwarda Sagańskiego do dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie, 2 X 1946 r., k. 18.

<sup>33</sup> AIPN Bi, sygn. 045/1098, Raport okresowy kierownika Sekcji 3 Wydziału V WUBP w Białymstoku ppor. Edwarda Sagańskiego do dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie 15 X 1946 r., k. 42.

<sup>34</sup> AIPN, sygn. 01224/155, Postanowienie o założeniu akt rozpracowania pojedynczego, 29 VII 1950 r., k. 4.

<sup>35</sup> AIPN Bi, sygn. 045/750, Specjalny meldunek szefa WUBP w Białymstoku mjr. Piątkowskiego do ministra BP w Warszawie płk. Czaplickiego, 27 III 1946 r., k. 12–13.

Jego powrót z emigracji i służba w szeregach będącego pod kontrolą komunistów wojska były postrzegane nie tylko jako naganne moralnie, ale również wysoce szkodliwe ze względu na efekt propagandowy i to do tego stopnia, że kierownictwo WiN-u rozważało nawet, czy nie powinien on zostać zlikwidowany, do czego jednak ostatecznie nie doszło<sup>36</sup>.

Poddanie obu wykazów imiennych szczegółowej analizie prowadzi do wyraźnej konstatacji: zajmowanie nawet eksponowanych stanowisk w urzędach kontrolowanych przez komunistów, wykonywanie ważnych społecznie zawodów nie oznaczało, że osoby te jednoznacznie opowiedziały się za komunistycznym reżimem i go wspierają. Ich osobiste przekonania mogły być zupełnie odmienne, oscylując między przystosowaniem i sprzeciwem. Dowodzą tego również postawy osób znajdujących się na obu wymienionych wykazach. Z racji pełnionych obowiązków były one objęte inwigilacją ze strony UB.

Interesującym źródłem w badaniu postaw mieszkańców Białostoczczyzny są dokumenty wytworzone przez struktury białostockiego Okręgu Zrzeszenia WiN w ramach przeprowadzonej jesienią 1946 r. akcji „Odpluskwanie” – określanej również skróconym do inicjału kryptonimem jako akcja „O”<sup>37</sup>. Miała ona na celu zastraszyć komunistów, zwłaszcza najbardziej aktywnych członków PPR i UB oraz zdyskredytować ich w oczach społeczeństwa. W kierownictwie WiN plany przeprowadzenia dużej akcji propagandowej przed wyborami wykrystalizowały się już wiosną 1946 r., lecz w związku z odkładaniem przez komunistów terminu wyborów również one musiały zostać przesunięte. Jej wytyczne programowe nie uległy wszakże poważniejszym zmianom. Główne założenia walki propagandowej pozostawały wciąż takie same. Chodziło w nich o „1. Oddzielenie i napiętnowanie zdrajców, wrogich narodowi partii, związków pracujących na rzecz wrogich państw; 2. Utwierdzenie patriotycznej części społeczeństwa w racji patriotycznych pobudek; 3. Uzbrojenie społeczeństwa w argumenty konieczne do walki”<sup>38</sup>. Akcji listowej polegającej na

<sup>36</sup> AIPN, sygn. 944/12, Protokół przesłuchania Wincentego Kwiecińskiego, 20 II 1947 r., s. 262.

<sup>37</sup> Łeszczyński 2019, s. 39–41.

<sup>38</sup> AIPN, sygn. 0828/5, Program akcji propagandowej DSZ-WiN planowanej na okres 1 VIII – 30 IX 1945 r., k. 97. Do realizacji pierwszego z wymienionych punktów programu miała służyć projektowana w drugiej połowie 1945 r. akcja „P” („Pregięż”), który to projekt ewoluował prawdopodobnie następnie w przeprowadzoną faktycznie akcję „O”: „Dla oddzielenia i napiętnowania ludzi, partij, związków itp. Pracujących na rzecz obcych i wrogich nam państw winna być nieprzerwanie stosowana akcja »P« (pregierz) polegająca na ujawnianiu tych ludzi i publikowaniu faktów. Piętnowanie przez znakowanie mieszkań, lokali, rozlepianie nazwisk, pokazywanie palcami a przede wszystkim głośne!, odważne! mówienie o ludziach, instytucjach, partiach, organizacjach itp. działających na szkodę narodu. Materiały o charakterze ogólnopolskim winny być dostarczane odgórnie. Miejscowe przez kierowników miejscowych. Akcja »P« jako akcja negatywna winna

wysyłaniu materiału propagandowego na wytypowane wcześniej adresy, czemu służyły przygotowywane już od wiosny 1946 r. wykazy „Polaków – zdrajców” i „Polaków – dobrych patriotów”, miała towarzyszyć szeroko zakrojona akcja ulotkowa. Skierowane przeciwko PPR ulotki planowano wrzucać do mieszkań, biur i warsztatów pracy, gdzie pracowali jej członkowie, a także wkładać do kieszeni pozostawionych w szatniach kawiarni czy restauracji pałt PPR-owców, zostawiać na ławkach w parkach i poczekalniach, a nawet zawieszać jako papier toaletowy w toaletach publicznych oraz w miarę możliwości wkładać do gazet przed ich sprzedaż<sup>39</sup>.

Pomysłodawcami akcji „O” i autorami materiałów do jej przeprowadzenia byli działacze WiN Edward Bzymek-Strzałkowski ps. „Bazyli”, „Grudzień”, „Wolski”, „XII”, Wiktor Langner ps. „Cis”, „Jasny”, „Siew”, „Szydłowski”, Mirosław Kowalski ps. „Słaby”, „Swoboda”<sup>40</sup>. W czerwcu 1946 r. ppłk Kwieciński na spotkaniu w Bytomiu z płk. Niepokólczyckim otrzymał polecenie zorganizowania na podległym sobie terenie akcji „O”<sup>41</sup>. Prezes Obszaru Centralnego WiN zaznaczył, że sprawne przeprowadzenie akcji będzie utrudnione z powodu braku funduszy. W lipcu podczas spotkania w Sopocie „S-1” zlecił przeprowadzenie akcji ppłk. Sędziakowi, podkreślając pilny charakter tego zadania. Sędziak otrzymał instrukcję i materiały propagandowe, spośród których miał dokonać wyboru, a następnie wyselekcjonowany materiał wysłać w teren. Rozdzielnik przewidywał wysłanie piętnastu kompletów materiału propagandowego na okręg. Po pomoc i wsparcie od strony technicznej w wykonaniu zadania miał zwrócić się do okręgu białostockiego. Materiały te Sędziak otrzymał z lekkim opóźnieniem, w połowie sierpnia. Do dalszego kolportażu wybrał dwa artykuły *Co to jest PPR*, i *Rola PPR i UB w wytwarzaniu złych stosunków narodu polskiego z mniejszościami* oraz pozostałe ulotki i listy. W końcu sierpnia wysłał je „Juhasowi” z poleceniem ich druku. W drugiej połowie września ppłk Świtalski wysłał wydrukowany materiał propagandowy Sędziakowi, który pocztą październikową przesłał go zgodnie z rozdzielnikiem do komendy Obszaru Centralnego WiN i na teren podległych okręgów<sup>42</sup>. Podobnie jak to było w przypadku akcji „R”, również akcji „O” nie udało się przeprowadzić we wszystkich okręgach. Zeznając na procesie w 1947 r., ppłk Kwieciński stwierdził, że akcję „O” wykonał

funkcjonować bardzo sprawnie i możliwie na najszerszej płaszczyźnie, gdyż na niej między innymi będziemy budować całą akcję pozytywną”.

<sup>39</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej: AIPN Kr), sygn. 85/263, Akcja przeciwko PPR, b.d., k. 171. Wymienione sposoby rozpowszechniania ulotek są wiernym powtórzeniem metod stosowanych przez AK podczas akcji „N”, co tylko potwierdza ich skuteczność w docieraniu do założonego adresata. Por. S. Newcourt-Nowodworski 2008, s. 200–201.

<sup>40</sup> *Zrzeszenie* 2000, s. 93–95, 337–338, 374–375; Tochman 2018, s. 620.

<sup>41</sup> Łabuszewski 2018, s. 180.

<sup>42</sup> AIPN, sygn. 944/14, Protokół przesłuchania Stanisława Sędziaka, 21 II 1947 r., k. 68–69.

jedynie Okręg WiN Białystok. Okręg lubelski, tłumacząc się brakiem funduszy, otrzymane materiały wykorzystał częściowo w bieżącej działalności propagandowej, w niewielkim stopniu wykorzystał je również okręg łódzki, natomiast okręg kielecki w ogóle ich nie użył, a okręg warszawski w momencie rozpoczęcia akcji już nie istniał<sup>43</sup>. Według płk. Niepokólczyckiego również na terenie Obszaru Południowego WiN akcja „O” została przeprowadzona w stopniu minimalnym<sup>44</sup>.

Akcja „O” w okręgu białostockim rozpoczęła się na początku października 1946 r., a czas jej trwania był zaplanowany na trzynaście tygodni<sup>45</sup>. Przed rozpoczęciem akcji prezes okręgowy „Sulima” motywował podwładnych do jak najlepszego jej wykonania, podkreślając, jak ważną rolę odgrywa właśnie walka propagandowa. „Jeszcze raz odwołuję się do wszystkich prezesów rejonowych i obwodowych oraz kierowników komórek propagandowych o zrozumienie doniosłości działania propagandy i postawienia jej na odpowiednim poziomie, gwarantującym jej powagę i sprawność. Dotychczas bowiem, jak wykazała praktyka, my Polacy nie umiemy walczyć propagandowo. Wciąż jeszcze jesteście niepoprawni i wciąż wyczyny z bronią w rękę, tak szkodliwe w chwili obecnej, imponują nam więcej niż efektowniejsza w skutkach i łatwiejsza do prowadzenia praca propagandowa. Wróg nasz – zakłamaną bestia, żeruje na nieuświadomieniu szerokich mas społeczeństwa. Dlatego też ulotka, afisz, piosenka, list, wiersz i cięty dowcip, będą dlań bardziej bolesne niż strzały”<sup>46</sup>. Program akcji „O” opierał się głównie na propagandzie mówionej, kolportażu

<sup>43</sup> AIPN, sygn. 01439/12, t. 1, Akta sprawy przeciwko Wincentemu Kwiecińskiemu i in., Zeznania własne Wincentego Kwiecińskiego, 4 XII 1947 r., 4 XII 1947 r., k. 89. Por. Balbus 2004, s. 103–143; Ostasz 2006, s. 182–188; Poleszak 2018, s. 355–361; Śmietanka-Kruszelnicki 2002, s. 201; Zblewski 2005, s. 451–453.

<sup>44</sup> AIPN Kr, sygn. 85/246, Protokół przesłuchania Franciszka Niepokólczyckiego, 28 X 1946 r., k. 17–18.

<sup>45</sup> Program propagandowej akcji „O”, w: *Zrzeszenie* 1997, s. 264–267; AIPN Kr, sygn. 85/263, Akta w sprawie karnej przeciwko Franciszkowi Niepokólczyckiemu i in., k. 183–184. W dowodach rzeczowych dołączonych do sprawy znalazł się m.in. Schemat propagandy mówionej akcji „O” (Odpluskwanie), Na każdy kolejny tydzień akcji zaplanowane zostało do rozpowszechnienia inne zagadnienie propagandowe: „1. Co to jest PPR; 2. Współpraca polsko-radziecka; 3. Co to jest UB; 4. Szkodliwa polityka gospodarcza (przeprowadzona rękami PPR-u i UB); 5. Wtyczki w partiach i Związkach Zawodowych; 6. Rola PPR i UB w wytworzeniu złych stosunków narodu polskiego z mniejszościami; 7. Stosunki Polski z zagranicą urabiane poprzez PPR i UB; 8. Uboje rytualne, czyli tępienie elementu polskiego w sposób krwawy przez UB i PPR; 9. Przestępczość UB i PPR-u; 10. Tępienie polskości rękami UB i PPR; 11. Relacje o obozach; 12. Obraz wewnętrzny Rosji Sowieckiej widziany na własne oczy; 13. Rozpowszechnianie wiadomości niepokojących dla członków PPR i UB”.

<sup>46</sup> AIPN Bi, sygn. 033/42, Pismo prezesa Okręgu WiN Białystok ppłk. Marii Michała Świtalskiego „Sulimy” dot. akcji „O”, 8 IX 1946 r., k. 262–263.

plakatów i ulotek, a także wysyłaniu listów do wytypowanych członków PPR i funkcjonariuszy UB oraz kierowaniu donosów na nich do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym<sup>47</sup>.

W opinii prezesa Okręgu WiN Białystok ppłk. Marii Michała Świtalskiego „Sulimy” akcja „O” w obwodach, które należycie ją przygotowały i przeprowadziły, osiągnęła zamierzone cele. Została przede wszystkim życzliwie przyjęta przez społeczeństwo, zmniejszyła psychozę strachu przed UB, a jednocześnie wzbudziła popłoch wśród członków PPR. Odnotowano przypadki wypisywania się z partii i tłumaczenia się z dotychczasowego postępowania oraz opuszczania terenu przez najbardziej skompromitowanych PPR-owców. Ocena ta była sformułowana na podstawie sprawozdań dostarczonych do końca listopada 1946 r. z obwodów Białystok, Grajewo, Łomża, Ostrołęka, Sokółka-Białystok, Zambrów<sup>48</sup>. Za sprawnie i przykładowo przeprowadzoną akcję ppłk. Świtalski dziękował oraz udzielił pochwały, prezesom obwodów Ostrów Mazowiecka i Sokółka Białystok. Dobrze ocenił również przebieg akcji w obwodach Ostrołęka i Łomża<sup>49</sup>.

Podobnie jak w przypadku akcji „R”, również ta akcja nie wszędzie przebiegła zgodnie z oczekiwaniami. Słaby poziom, opóźnienia czy wręcz niewykonanie zadania nie wynikały ze zlekceważenia poleceń, złego dowodzenia lub niewłaściwej organizacji pracy poszczególnych obwodów. Wokół szalał terror komunistycznego aparatu represji, a uderzenia w podziemne struktury były coraz celniejsze, co skutkowało wykruszaniem się konspiracyjnych szeregów. Proces odpływu członków organizacji nasilił się po sfalszowanym przez komunistów tzw. referendum ludowym. Problem ten dotyczył wszystkich struktur terenowych Okręgu WiN Białystok, nawet tych uchodzących za najsilniejsze, ale był widoczny również w innych rejonach kraju. Kolejnym była stale powiększająca się liczba osób „spalonych”, ukrywających się przed UB<sup>50</sup>. Konsekwencją tych strat, szczególnie dotkliwych wśród kadry dowódczej, było obsadzanie stanowisk kierowniczych mniej doświadczonymi osobami, o krótszym stażu w konspiracji. Dochodził do tego narastający na tym tle rozdźwięk pomiędzy prezesem okręgu ppłk. Świtalskim „Sulimą” a działaczami średniego szczebla tj. prezesami rejonów i obwodów, którzy w swoich raportach tłumaczyli, że nie mają kim wykonywać powierzonych im zadań. Dotyczyło to również stanowisk szefów pionów propagandy, na których barkach spoczywało prowadzenie akcji propagandowych. W rezultacie stanowiska te pozostawały nieobsadzone

<sup>47</sup> Gąsiorowski 2008, s. 137–138; Łapiński 2018, s. 245–246.

<sup>48</sup> Z różnym natężeniem akcja propagandowa odbyła się również na terenie Warmii i Mazur. Szerzej zob. Brenda 2018, s. 275–283.

<sup>49</sup> AIPN Bi, sygn. 033/42, Okólnik prezesa Okręgu WiN Białystok ppłk. Marii Michała Świtalskiego „Sulimy” o przebiegu akcji „O”, 26 XI 1946 r., k. 369.

<sup>50</sup> Poleszak 2004, s. 179–180; Krajewski 2016, s. 97–98.

lub ich obowiązki przejmował np. prezes rejonowy. Tak było w przypadku obwodów WiN Grajewo i Łomża, gdy w jednym dniu, 26 X 1945 r., zostali aresztowani referenci propagandy z obwodu grajewskiego – Józef Rutkowski „Adam” i łomżyńskiego – Zenon Wlazlak „Wilk”. Spowodowało to załamanie się pracy propagandowej na tym terenie. Następcą Rutkowskiego został jego dotychczasowy zastępca Jan Karwowski „Lucjan”, choć nie jest pewne, jak długo zajmował to stanowisko. Duże problemy miała również Komenda Obwodu WiN Łomża ze znalezieniem następcy Wlazlaka. Od stycznia do maja 1946 r. funkcję tę pełnił Apolinary Skrodzki „Promień”, a po nim nadzór nad propagandą sprawował już bezpośrednio prezes obwodowy<sup>51</sup>. BIP Okręgu AK-AKO Białystok zostało zlikwidowane po wyjeździe jesienią 1945 r. jego szefa kpt. Władysława Brulińskiego „Oskara”, co skutkowało przeniesieniem odpowiedzialności za prowadzenie działalności propagandowej na struktury terenowe<sup>52</sup>. Zdarzało się też, że materiały propagandowe wydawane w jednym obwodzie były kolportowane na terenie innych obwodów. Obwód WiN Sokółka-Białystok na potrzeby akcji „O” wydrukował ponad 64 tys. ulotek, z czego ponad 13 tys. przekazał innym obwodom. Było to możliwe dzięki prężnie działającemu BIP, którym kierował bosm. podch. Wiktor Koziejko „Nallas”<sup>53</sup>.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu akcji „O” sporządził prezes Obwodu WiN Łomża kpt. rez. Kazimierz Jesionkowski „Tomir”, „Jeż”, „Wyrwa”<sup>54</sup>. Termin rozpoczęcia akcji na terenie obwodu został celowo przesunięty na noc z 5 na 6 X, aby jak największa liczba osób, idąc w niedzielę rano do kościoła, mogła przeczytać rozklejone ulotki i zobaczyć transparenty i hasła wypisane na murach. Wykorzystany został cały materiał propagandowy nadesłany z okręgu, a ponadto posłużono się również afiszami, karykaturami, transparentami i napisami na ścianach własnego pomysłu. Zużyto w tym celu 20 tys. arkuszy papieru. Dzięki temu w pierwszym tygodniu akcji na terenie całego obwodu było duże nasycenie afiszy i ulotek, które cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Oklejono mur i rozsypano ulotki wewnątrz koszar 38 pp. w Łomży, podsycając plotkę, że ulotki zostały zrzucone z krążącego nad miastem samolotu. Największy entuzjazm wywołały karykatury Stalina i krótkie odezwy. Dlatego kpt. Jesionkowski apelował na przyszłość, aby materiał propagandowy zawierał jak najwięcej karykatur i humoru, a mniej długich tekstów. Szerokim echem odbiło się wywieszenie nad drogą między Łomżą i Piątnicą w pierwszym dniu akcji transparentu z napisem „Precz z PPR i UB – zdrajcami narodu”. Wkrótce po ustawieniu transparentu wiatr zawinął płótno z napisem

<sup>51</sup> Poleszak 2004, s. 223–224.

<sup>52</sup> Łapiński 2018, s. 245.

<sup>53</sup> Litwiejko 1992, s. 70–71.

<sup>54</sup> Szerzej zob. Poleszak 2004b, s. 208–210; Poleszak 1998, s. 202–206; Poleszak 2004a, s. 222–229.

w ten sposób, że nie można go było odczytać. Po pewnym czasie nadjechał samochód wojskowy, z którego wysiadł żołnierz (w sprawozdaniu podkreślono, że był to kapitan – Polak). Oficer ten przeczytał napis, a następnie poprawił mocowanie transparentu i pojechał dalej. Transparent został zdjęty dopiero kilka godzin później przez funkcjonariuszy UB. W drugim i trzecim tygodniu akcja w obwodzie łomżyńskim przebiegała mniej intensywnie ze względu na wzmożoną czujność UB i milicji. Dobre rezultaty przyniosły działania podjęte w ostatnim tygodniu akcji, co miało związek z przypadającymi wówczas dniem Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym, kiedy to najważniejszym obiektem akcji uczyniono cmentarz, z którego cała masa ulotek powędrowała wraz z odwiezającymi groby bliskich ludźmi do ich domów<sup>55</sup>. Zdaniem „Tomira” trwająca miesiąc akcja przyniosła wymierne efekty. Pobudziła społeczeństwo do życia, a członków organizacji zmotywowała do dalszej pracy. Dekonspiracja członków PPR obniżyła ich morale, a nawet była przyczyną opuszczenia przez nich powiatu. O przeprowadzeniu akcji „O” nie zostały poinformowane inne organizacje niepodległościowe w terenie. Odnotowano natomiast jeden przypadek, gdy NZW próbowało przypisać efekty tej pracy na swój rachunek. W sprawozdaniu „Tomir” informował o próbach wykorzystania akcji propagandowej przez zdemoralizowane jednostki dla osiągnięcia własnych korzyści materialnych. „W wielu wypadkach osobiste urazy dały niskim charakterom zmateriaлизованym pole do popisu. Wina: brak dokładnego dozoru patroli propagandowych. Np. na sąsiednim terenie Śniadowo rozesłano listy w przeróbce, o treści wyłącznie materialnej, jako wstęp do egzekwowania pieniędzy, bez względu kim jest odbiorca listu i jaką wyrządza mu się krzywdę moralną”<sup>56</sup>. Wykryte nadużycia nie wpłynęły na ogólną dobrą ocenę całej akcji, o czym świadczy również fakt, że jej zasięg został rozszerzony na teren powiatu piskiego. Natomiast prezes Rejonu WiN Łomża mjr Jan Tabortowski „Tabor” samą akcją ocenił ambiwalentnie, czemu dał wyraz w raporcie do prezesa okręgowego z 2 XI 1946 r. Informował w nim, że akcja została przeprowadzona na terenie całego rejonu i przyniosła oczekiwane pozytywne efekty. Jednocześnie uważał on, że poziom części materiałów propagandowych był zbyt niski, a włożony przez organizację wysiłek oraz poniesione przez jej członków ryzyko i wystawienie ich na niebezpieczeństwo były niewspółmiernie wysokie<sup>57</sup>. Nie wiemy niestety, jaki przebieg miała akcja „O” na terenie sąsiedniego obwodu grajewskiego.

Akcja „O” z sukcesem została przeprowadzona również w Obwodzie WiN Sołka-Białystok. P.o. prezesa obwodowego ppor. cz. w. Franciszek Stefanowicz

<sup>55</sup> AIPN Bi, sygn. 033/46, sprawozdanie prezesa Obwodu WiN Łomża kpt. rez. Kazimierza Jesionkowskiego „Tomir”, „Jeź”, „Wyrwa” z przebiegu akcji „O”, 10 XI 1946 r., k. 24–25.

<sup>56</sup> AIPN Bi, sygn. 033/46, sprawozdanie prezesa Obwodu WiN Łomża kpt. rez. Kazimierza Jesionkowskiego „Tomir”, „Jeź”, „Wyrwa” z przebiegu akcji „O”, 10 XI 1946 r., k. 25.

<sup>57</sup> Poleszak 2004b, s. 210.



„Ziółko” meldował o wykonaniu wszystkich rozkazów okręgu dotyczących powielenia, a następnie rozrzucenia ulotek, podrzucenia listów i rozwieszenia plakatów. Informował, że akcja spełniła pokładane w niej nadzieje. „Wrażenie z akcji »O« olbrzymie i dodatnie dla nas”<sup>58</sup>. O rozmiarze przeprowadzonej w tym obwodzie akcji świadczyło zużycie ok 50 tys. arkuszy papieru powielaczowego i kilkudziesięciu kilogramów farby do malowania napisów na ścianach.

Bardzo dobrymi wynikami akcji „O” chwalił się także p.o. prezesa Obwodu Suwałki-Augustów ogn. rez. Józef Grabowski „Cyklon”. Oprócz powielenia otrzymanych wzorów druków propagandowych, z własnej inicjatywy na terenie obwodu wywieszono zostały w miejscu ich zamieszkania oraz innych uczęszczanych przez mieszkańców ulicach wykazy imienne członków PPR i szpicli, co zrobiło na lokalnej społeczności szczególnie silne wrażenie. Wykazy wywołały również poruszenie wśród PPR-owców. Niektórzy z nich, szukając schronienia, natychmiast przenieśli się do Augustowa i Suwałk lub wyjechali do b. Prus. Inni próbowali nawiązać kontakt z organizacjami niepodległościowymi, aby się przed nimi usprawiedliwić, czym z kolei narażali się na represje ze strony UB, z aresztowaniem włącznie. Zadowolenie z akcji było tym większe, ponieważ w okresie letnim na terenie obwodu nie było praktycznie żadnej akcji informacyjno-propagandowej. Dlatego, widząc jej pozytywne efekty, komenda obwodu zdecydowała o przedłużeniu akcji „O” również na listopad<sup>59</sup>.

Od rozplakatowania i rozrzucenia ulotek na terenie całego powiatu w dniu 5 X rozpoczęła się również akcja „O” w ostrołęckim obwodzie WiN. W kolejnych tygodniach, głównie w dni świąteczne i targowe, prezesi gminni prezentowali zgodnie z wytycznymi nowy materiał. Siłami obwodu, według otrzymanych wzorów, przygotowywano ulotki, odezwy i karykatury w ilości 350–400 egz. Rozdzielnik przewidywał 40–50 egz. na miasto, 20–25 egz. na większe osady i po 2–3 egz. na każdą wieś. Wysłano również „listy na upatrzonego” do ok. 150 osób z PPR i bezpieki oraz ich sympatyków zatrudnionych w administracji i samorządzie, co zaowocowało oddaniem legitymacji przez piętnastu członków lokalnej PPR<sup>60</sup>. Na ruchliwych skrzyżowaniach wystawiono transparenty z napisami „Rząd Tymczasowy – to delegatura Moskwy”, „PPR – to komuna” oraz malowano napisy o podobnej treści na murach słupach i chodnikach. Ulotki były rozlepiane również na wagonach kolejowych. Funkcjonariusze UB i milicji starali się zrywać i zbierać ulotki zanim ludzie zdążą je przeczytać, dlatego w kolejnych dniach zamiast rozklejania ulotki były podrzucane do bram

<sup>58</sup> AIPN Bi, sygn. 033/30, Miesięczny raport informacyjny prezesa Obwodu WiN Sokółka-Białystok ppor. cz. w. Franciszka Stefanowicza „Ziółko”, 1 XI 1946 r., k. 128.

<sup>59</sup> AIPN Bi, sygn. 07/1090, Sprawozdanie z akcji „O” prezesa Obwodu WiN Suwałki-Augustów ogn. rez. Józefa Grabowskiego „Cyklona”, 1 XII 1946 r., k. 26; o warunkach pracy konspiracyjnej w Obwodzie WiN Suwałki-Augustów szerzej zob.: Parafianowicz 2015, s. 88–112.

<sup>60</sup> Krajewski 2016, s. 102.

domów i rozrzucane w miejscach publicznych, co przynosiło lepsze rezultaty. Mimo wzmożonych kontroli i poszukiwania kolporterów przez bezpiekę, żadna z osób związanych z akcją nie została zatrzymana. Akcja wzbudziła natomiast wielkie zaniepokojenie i strach wśród zwolenników reżimu. Wzmocniona została ochrona najważniejszych działaczy komunistycznych i funkcjonariuszy bezpieki, którzy nie rozstawali się z bronią. Powodem do satysfakcji prezesa obwodowego kpt. Aleksandra Bednarczyka „Adama” było dobre przyjęcie akcji przez społeczeństwo, które z ożywieniem komentowało jej przebieg<sup>61</sup>.

Również w opinii prezesa Obwodu WiN Ostrów Mazowiecka por. rez. Hieronima Piotrowskiego „Jura” powszechność akcji „O”, która „wstrząsnęła całym społeczeństwem. Ulotka – satyra – dotarła do każdego zakątka obwodu. Wykazała ona szerokim masom społeczeństwa niezorganizowanego, że Polska Podziemna jest, walczy i czuwa”<sup>62</sup>. Wśród młodzieży szczególną popularnością cieszył się rozpowszechniany druk pieśni *Gdy naród w Warszawie wystąpił z orężem*. Przygotowano 6 tys. ulotek przeznaczonych do rozprowadzenia na terenie obwodu. Na płotach i ścianach malowano napisy „WiN Czuwa”, „PPR to bękarty Stalina”, „Osóbka, Bierut i Żymierski to zdrajcy Narodu i Państwa Polskiego”, „Gomułka to polski Stalin”. Ulotki i napisy były także umieszczane na wagonach kolejowych na linii Warszawa–Białystok. Por. „Jur” prosił przełożonych, aby tego typu materiały propagandowe były nadal przysyłane, ponieważ w jego opinii akcja przyniosła pożądane wyniki i powinna być w przyszłości kontynuowana<sup>63</sup>.

Prawdziwe i niesłabnące zainteresowanie społeczeństwa polskiego prowadzonymi przez Zrzeszenie WiN specjalnymi akcjami propagandowymi potwierdza, że zamiar założycieli Zrzeszenia, aby głównymi celami organizacji zamiast konfrontacji zbrojnej była walka prowadzona za pomocą środków politycznych oraz zbieranie informacji o sytuacji w kraju i na ich podstawie głoszenie własnej propagandy niepodległościowej, były słuszne. Podstawowymi zadaniami polityki propagandowej WiN były: 1. Zwalczanie komunistycznej propagandy okłamującej społeczeństwo, obnażanie tych kłamstw i podawanie prawdziwych informacji; 2. Prowadzenie własnej propagandy mającej na celu przygotowanie obywateli i doprowadzenie do wolnych wyborów; 3. Prowadzenie propagandy po stronie przeciwnika: PPR, bezpieki i wywieranie na niego presji<sup>64</sup>. Specjalne akcje propagandowe, zwłaszcza przedreferendalna akcja „R”

<sup>61</sup> Sprawozdanie prezesa Obwodu WiN Ostrołęka z przebiegu akcji „O”, 6 XI 1946 r., w: *Powiat* [2009], s. 743–745.

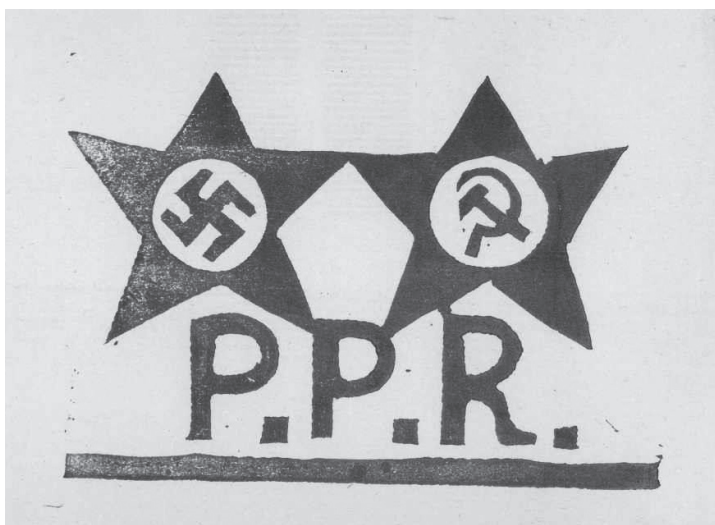
<sup>62</sup> AIPN, sygn. 0255/342, t. 99, Sprawozdanie prezesa Obwodu WiN Ostrów Mazowiecka z przebiegu i wyników akcji „O”, k. 4.

<sup>63</sup> AIPN, sygn. 0255/342, t. 99, Sprawozdanie prezesa Obwodu WiN Ostrów Mazowiecka z przebiegu i wyników akcji „O”, k. 3–4; Krajewski 2016, s. 88–89.

<sup>64</sup> Łeszczyczyński 2019, s. 39; Woźniczka, 1992, s. 183.

oraz przedwyborcza akcja „O” były skuteczną metodą realizacji tych celów. Rzeczywistość zweryfikowała jednak ambitne plany kierownictwa WiN z realnymi możliwościami do ich spełnienia na terenie całego kraju. Okazało się, że od strony organizacyjnej i logistycznej przeprowadzenie ich w pełnym zakresie było wyzwaniem przekraczającym potencjał organizacji. Wyjątkiem na tym tle okazał się okręg białostocki Zrzeszenia WiN, gdzie udało się przeprowadzić obie akcje. Analiza ich przebiegu na terenie okręgu potwierdza, że spełniły one pokładane w nich nadzieje.

Ilustracja 1. Ulotka Zrzeszenia WiN wykorzystywana podczas akcji „O”



Źródło: AIPN, sygn. 0828/10, k. 27.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie:

sygn. 002082/775; 00231/86, t. 7; 01224/155; 01236/639; 01439/12, t. 1; 01753/105, t. 1-2; 0255/342, t. 92; 0828/4; 0828/5; 944/12; 944/14.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku:

Bi sygn. 07/1090; 033/30; 033/42; 033/46; 033/47 t. 2; 045/750; 045/1093; 045/1098; 045/1099; 047/122, t. 8.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie:

Kr sygn. 85/246, 85/263.

Archiwum Państwowe w Białymstoku:

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku, sygn. 35.

### Źródła drukowane

*Akcja dywersyjna „N”: dokumenty i materiały z archiwum Tadeusza Żenczykowskiego* (2000), oprac. G. Mazur, Wrocław.

*Powiat Ostrołęka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych. Materiały z sesji naukowej Powiat Ostrołęka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych zorganizowanej 23 października 2008 r. przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i Prezydenta Ostrołęki* [2009], red. K. Krajewski, Warszawa.

*Zrzeszenie „Wolność i Niezawistość” w dokumentach* (1997), zesp. red. J. Huchlowa et al., t. I *Wrzesień 1945 – czerwiec 1946*, Wrocław.

*Zrzeszenie „Wolność i Niezawistość” w dokumentach* (2000), oprac. A. Zagórski, zesp. red. J. Huchlowa et al., t. VI, cz. 2 *Cztery Zarządy Główny WiN przed sądami PRL. Noty biograficzne ważniejszych postaci wymienionych w tomach I–IV*, Wrocław.

### Opracowania

*Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956* (2020), red. S. Poleszak et al., Warszawa–Lublin.

Balbus T. (2004), *O Polskę Wolną i Niezawisłą (1945–1948). WiN w południowo-zachodniej Polsce (geneza – struktury – działalność – likwidacja – represje)*, Kraków–Wrocław.

Brenda W. (2018), *Zrzeszenie WiN na Warmii i Mazurach w latach 1946–1947*, w: *Obszar Centralny Zrzeszenia WiN 1945–1947*, red. T. Łabuszewski, Warszawa, s. 259–300.

Frazik W. (2005), *Operacja „Cezary” – przegląd wątków krajowych*, w: *„Zwyczajny” resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa.

Gąsiorowski T. (2008), „Odpluskwanie”, *„Biuletyn IPN”* 1–2, s. 400–436.

Krajewski K. (2016), *Podziemie niepodległościowe w powiecie Ostrów Mazowiecka (wrzesień 1944 – grudzień 1952)*, w: *Powiat Ostrów Mazowiecka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych*, red. K. Krajewski, Warszawa.

Kurtyka J., *Na szlaku AK (NIE, DSZ, WiN)* (1990), „Zeszyty Historyczne” 94, s. 13–47.

Litwiejko K. (1992), *Sokołsko-Białostocki Obwód Zrzeszenia „Wolność i Niezawistość” (październik 1945 – 15 kwietnia 1947)*, w: *Dzieje polskiego podziemia na Białostocczyźnie w latach 1939–1956. Materiały z sesji naukowej 24 kwietnia 1992 r. w Instytucie Studiów Politycznych PAN*, red. M. Giżejewska, Toruń, s. 63–75.

- Łabuszewski T. (2021), *Kazimierz Czarnocki. Człowiek do zadań specjalnych*, w: *Oblicza zdrady*, red. K. Krajewski, Warszawa, s. 39–64.
- Łabuszewski T. (2018), *Komenda Obszaru Centralnego „Nie”-DSZ-WiN, „31”, „Zatoka”, „Wisła”*, w: *Obszar Centralny Zrzeszenia WiN 1945–1947*, red. T. Łabuszewski, Warszawa, s. 11–206.
- Łapiński P. (2018), *Okręg Białostocki Zrzeszenia WiN*, w: *Obszar Centralny Zrzeszenia WiN 1945–1947*, red. T. Łabuszewski, Warszawa, s. 233–258.
- Łeszczyński G. (2019), *Okręg Warszawski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na tle struktur centralnych. Zarys problematyki*, Warszawa.
- Mazur G. (1987), *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa.
- Newcourt-Nowodworski S. (2008), *Czarna propaganda*, Kraków.
- Ostasz G. (2006), *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów.
- Parafianowicz R. (2015), *Podziemie niepodległościowe na Suwalszczyźnie 1944–1952*, Warszawa.
- Poleszak S. (1998), *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda”*, Warszawa.
- Poleszak S. (2004a), *Formy działalności Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Inspektoracie Łomża (wrzesień 1945 – kwiecień 1947)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 21, s. 221–244.
- Poleszak S. (2004b), *Podziemie antykomunistyczne w Łomżyńskim i Grajewskim (1944–1957)*, Warszawa.
- Poleszak S. (2018), *Okręg Lublin Zrzeszenia WiN (wrzesień 1945 – kwiecień 1947 roku)*, w: *Obszar Centralny Zrzeszenia WiN 1945–1947*, red. T. Łabuszewski, Warszawa, s. 319–380.
- Śmietanka-Kruszelnicki R. (2002), *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków.
- Tochman K. A. (2018), *Podpułkownik Stanisław Sędziak (1913–1978) w strukturach WiN*, w: *Obszar Centralny Zrzeszenia WiN 1945–1947*, red. T. Łabuszewski, Warszawa, s. 599–624.
- Woźniczka Z. (1992), *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość 1945–1952*, Warszawa.
- Zblewski Z. (2005), *Okręg Krakowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” 1945–1948. Geneza, struktury, działalność*, Kraków.